



NOWA GAZETA PODLASKA

ROK 4.

SIEDLCE, 18 LUTEGO 1934 R.

№ 7 (114)

Redakcja i Administracja: Siedlce, Piłsudskiego 6.
Konto P. K. O. № 65.551. K. K. O. Siedlce r-k
„Nowej Gazety Podlaskiej”. — Telefon Nr. 3.

Administracja czynna z wyjątkiem niedziel i świąt
od 12—14 godz. Wtorki, piątki 12—15.
Redaktor przyjmuje wtorki i piątki od 12—13.

MELJORACJE ROLNE W POW. SIEDLECKIM

Meljoracje rolne w całym tego słowa znaczeniu w powiecie siedleckim przed rokiem 1926 były bardzo mało znane szerszemu ogółowi i ograniczały się jedynie do przekopywania płytkich rowów, służących głównie dla ściągnięcia wód, powstałych z opadów atmosferycznych bezpośrednio zagrażających osiedlom zalewem, w małym zaś stopniu prace te były wykonywane dla ochrony pól ornych, a najmniej już łąk i pastwisk.

Rolnik, piastujący swą ziemię po ojcu i dziadzie, zżył się z takim stanem rzeczy, a mając małe uświadomienie w kierunku racjonalnego przystosowania swego warsztatu pracy do potrzeb naszego kraju, wegetował jedynie, nie myśląc o tem, że przynosi nie tylko sobie ubytek w gospodarstwie ale również i Państwu.

Ten stan zmienia się po roku 1926, kiedy to miarodajne czynniki wchodzą na realne tory gospodarki państwowej i dążą do poprawienia bilansu handlowego przez oparcie się przedewszystkiem na wytwórczości krajowej. Wiadomo zaś jest, że Polska jest krajem czysto rolniczym, więc przedewszystkiem zwrócono się do rolnictwa z apelem, by zmienił sposób gospodarki na rentowniejszy, a w pierwszym rzędzie, by rolnik wykorzystał te obszary gruntów, które stoją przez cały rok pod wodą, albo wskutek podtapiania dają na łąkach jedynie liche i kwaśne trawy, albo na polach ornych miotłę zamiast zbóż.

Na apel rolnik odpowiada niechęcią do tej inowacji, a nawet wyśmiewa częstokroć rozumne poczynania.

Tak przechodzi rok 1926 i zdawałoby się, że akcja ta nie obejmie szerszych sfer rolniczych, by wykorzystać wyciągniętą rękę rządu, dającą duże poparcie. Wtedy to na pomoc przychodzi natura ze swymi biernymi niespodziankami, skierowanymi głównie do nieprzygotowanych. Oto nastaje rok 1927. Wiosna z początku ciepła, roślinność budzi się do życia, rolnik wesoło spogląda na dobre odrastanie zbóż i wróży sobie nielada jaki urodzaj. Ale niedługo była ta radość, bowiem niespodzianie w pierwszych dniach maja, temperatura oziębia się, a nocami panują silne przymrozki. Wpływa to ujemnie na roślinność wegetującą głównie na ziemiach podmokłych. A rezultat był ten, że rolnik w czasie żniw w tym roku zbierał z morgi $\frac{1}{2}$ —2q zboża, nie mówiąc już o więcej podmokłych gruntach, gdzie nawet i tego urodzaju nie było.

Marny zbiór plonów pobudził rolnika w kierunku ratowania zagrożonej egzystencji. Wstępu-

je na wytkniętą mu drogę — chociaż w dalszym ciągu jeszcze z dużą dozą nieufności, którą jednak łatwo już pokonywano przez organizowanie wycieczek do miejsc zmeljorowanych dla delegacji rolników. Wówczas rolnicy, po zapoznaniu się naocznie o skuteczności meljoracji gruntów zaczęli zgłaszać chęć wykonania ich u siebie, bądź to rowami otwartymi, bądź też drenami.

Powstają wówczas na terenie powiatu siedleckiego pierwsze spółki wodne: Grodzisk i Karcze o obszarze 487 ha. Następnie równocześnie uchwały wsi, położonych nad rzekami: Liwcem Zbuczynką, Muchą i Myrczą, w sprawie uregulowania koryt oraz wykonania odpowiednich odpływów. W roku 1928 akcja rozwija się pomyślnie: wykonano zdjęcia do projektów regulacji rzek wyżej wzmiankowanych o długości łącznej 260 km. oraz przedłożono projekty meljoracji gruntów wsi Wojnow, Gollice, Starawieś, Wyłazy, folw. Ostrówek, i wieś Zaliwie-Szpinki. Wpływają również projekty meljoracji łąk, położonych nad rzekami: Liwcem, Muchą, Zbuczynką i Muchawką o łącznym obszarze 3744 ha.

W tymże roku przystąpiono do wykonywania projektów i tak: we wsi Karcze wydrenowano 77 ha pól ornych; uregulowano rzekę Zbuczynką na długości 3,5 km. oraz Liwiec na długości 7 km. Poza tem wykopano szereg rowów osuszających: we wsi Karcze—Plewki 3,5 km., Karcze—Zbuczyn 6 km. Przygody 2 km.

Rok następny nie przynosi nowych projektów, ale realizuje dawne w ten sposób, że wykopano drenowania we wsiach Karcze, Zaliwie-Szpinki, Wyłazy i folw. Ostrówek na obszarze 90 ha; wykopano 13 km. głównych rowów, osuszających we wsiach wyżej wymienionych. W dalszym ciągu prowadzono regulację rzek: Zbuczynki na długości 4,5 km. i Liwca na dł. 4,3 km.

Rok 1930 znamionuje załamanie się znakomitej dotąd konjunktury gospodarczej, w powiecie siedleckim, jednakowoż akcja meljoracyjna nie słabnie, bowiem uregulowano Zbuczynkę na długości 3,2 km., Liwiec na dł. 4,5 km., wykopano szereg rowów odwadniających we wsiach Kotuś. Oleśnica, Kamieniec i Skórzec o łącznej długości 12,9 km., poza tem wydrenowano w wsiach Zaliwie-Szpinki, Wyłazy i folw. Ostrówek 125 ha gruntów.

W roku 1931 nie prowadzono drenowania, jako zbyt kosztownego w porównaniu z znacznie niższymi cenami ziemiopłodów, a rozwinęto akcję meljoracyjną w kierunku osuszania podmok-

łych gruntów rowami otwartymi. Akcją tą objęte były wsie: Zbuczyn, Kotuń, Stok-Lacki, Pruszyń, Ujrzanów, Cisie-Zagrudzie, Dąbrówka Stara i Grodzisk. We wsiach powyższych wykopano nowych rowów osuszających 14,31 klm. przy użyciu tylko siły szarwarkowej. Poza to w dalszym ciągu wykonano regulację nowego koryta rzeki Liwca, na długości 3,5 klm.

W latach 1932 i 1933 akcja niedorównywuje akcji r. 1931 i zaczyna słabnąć na siłę, a to głównie na skutek ogólnej apatii sfer rolniczych, nekanych wzrastającym wciąż kryzysem oraz wstrzymaniem dotacji ze Skarbu Państwa na regulację Liwca. W latach tych uwidacznia się brak zapału rolnika, a co zatem idzie, szarwarkowy robotnik mniej jest chętny do pracy i mało wydajny.

Jednak, pomimo to wykonano bardzo wiele, podczas, gdy w innych sąsiadujących powiatach akcja meljoracyjna zupełnie podupadła, tutaj przeprowadziło się w dalszym ciągu regulację rzeki Liwca na długości 7,6 klm. i Helenki na dł. 7 klm. oraz wykopano rowów nowych na długości 2,9 klm.

Reasumując powyższe, widzimy, że w latach 1927-1933 w powiecie siedleckim staraniem Wydziału Powiatowego uregulowano rzeki:

Zbuczynkę na dł. 11.200 m. przez co bez-	110 ha
Liwiec " " 24.400 " pośrednio o-	250 ha
Helenkę " " 7.000 " susza się	70 ha

Z meljoracji szczegółowych wykonano:	
drenowania na przestrzeni	215 ha
osusz. rowami otwartymi " "	540 ha
Ogółem wydarto nieużytkom	1185 ha

Pod względem użytkowym zmeljorowano	
pól ornych	365 ha
łąk i pastwisk	520 ha
bagien	300 ha

Przyjmując wartość gruntów powyższych przed meljoracją:			
pola orne	za ha	na	500 zł.
łąki i pastwiska	" "	" "	200 "
bagna	" "	" "	60 "

a po meljoracji na:			
pola orne	za ha	1000 zł.	
łąki i pastwiska	" "	500 "	
dawne bagna	" "	400 "	

widzimy w porównaniu, że podniesienie się stanu posiadania ziemi jakościowo wzrosło znacznie, a przy doliczeniu nadwyżki dochodów przed i po meljoracji w ziemiołódach różnica ta będzie większa i częstokroć przewyższy kilkakrotnie dawną stan posiadania.

Widzimy więc, że mimo niezbyt pomyślnej konjunktury, powiat siedlecki uzyskał do racjonalnej uprawy 9185 ha gruntów przez okres stosunkowo niewielki, bo trwający zaledwie siedem lat. Jest to na obecne warunki bardzo dużo i praca ta niewątpliwie będzie ogniskiem propagandy meljoracji rolnej na przyszłość dla mniej uświadomionych rolników.

Paprocki

Kiedy będziemy mieli na prowincji teatr

Prasa stołeczna od pewnego czasu żywo interesuje się bezrobociem wśród artystów scenicznych, a że szpałt dzienników płynie wiele rad mających ułatwić wyjście z trudnej sytuacji finansowej, w jakiej znalazł się teatr w dobie kryzysu. Na specjalną uwagę zasługuje, jako obchodzący nas prowincjonalów, pomysł skierowania ekspansji twórczej artystów na prowincję. Jest to jedyny i istotny sposób zlikwidowania bezrobocia artystów scenicznych z jednej strony, a z drugiej, zapewnienia kulturalnej rozrywki większym miastom naszym, nie mogącym pozwolić sobie na luksus utrzymania własnego teatru. Jak można sądzić z listów, nadsyłanych przez czytelników do redakcji dzienników, projekt stworzenia sieci objazdowych teatrów, odwiedzających regularnie najdalsze zakątki kraju, znalazł wielu zwolenników i entuzjastów. Z punktu widzenia podniesienia poziomu kulturalnego prowincji i wychowawczego mas, zamieszkujących polacie kraju, znajdujące się poza obrębem zasięgu ośrodków kulturalnych, których w Polsce mamy zaledwie kilka, zrealizowanie projektu utworzenia teatrów objazdowych posiada doniosłe znaczenie już nie tylko dla obywateli, lecz i dla Państwa.

Zdawałoby się, że nic nie stoi na przeszkodzie szybkiemu zrealizowaniu projektu, boć sił fachowych i chęci nie braknie, lecz gdy w grę wchodzi strona finansowa imprezy, rozbić się muszą najlepsze intencje i zamierzenia. Koszty przejazdu całego zespołu artystów i niezbędnej obsługi, przewiezienia dekoracji i rekwizytów są tak znaczne, że nawet przy średniej frekwencji widzów nie dadzą się zaspokoić, nie mówiąc już o kosztach utrzymania zespołu i „gazy”.

Na dobrą frekwencję widzów oraz „opłacalną” cenę biletów, w miastach prowincjonalnych liczyć zupełnie nie można, ponieważ społeczność tych miast, wychowana bez teatru, nie rozumie

go i mało się nim interesuje. Trudno nawet od niej tego wymagać.

Ażebym wyrobić w masach zamiłowanie do sztuki wogóle, a do teatru w szczególności, należy przedewszystkiem dać możliwość tym masom częstego stykania się ze sztuką i przebywania w jej atmosferze. Wychować sobie „klientelę” może tylko sam teatr przez częste dawanie tanich i popularnych przedstawień, dla młodzieży bodaj nawet bezpłatnych. Straty poniesione przy popularyzacji teatru z pewnością wrócą się w dwójnasób w przyszłości, a żmudna i długa praca nad wychowaniem obywateli w kierunku zamiłowania do sztuki teatralnej, pozwoli teatrom zapewnić sobie, tak dawno oczekiwaną rentowność.

Lecz jak pogodzić z sobą duże wydatki na przejazdy i koszty urzędzenia przedstawienia z taniami, niemal darmowymi wstępami na te przedstawienia, kto wreszcie będzie pokrywał deficyty powstałe z „popularyzacji” teatru?

Niektóre miasta, pragnąc wzbudzić w obywatelach zamiłowanie do teatru, posiadają namiastkę tego ostatniego w postaci teatru amatorskiego. Jest to droga niewłaściwa, a w zaleźności od poziomu zespołu amatorskiego, czasami wręcz szkodliwa. Bo zamiast zamiłowania do sztuki, może wyrobić u widzów złe pojęcie o niej i zniechęcić raz na zawsze do odwiedzania jakiegokolwiek teatru. Teatr amatorski nigdy nie da prawdziwego obrazu sztuki. Jest atrakcją i rozrywką nie dla widza, lecz dla osób biorących w nim czynny udział, tak też należy go traktować.

Jak stąd widzimy stworzenie sieci teatrów objazdowych znajduje się narazie w sferze marzeń i będzie tam tak długo dopóki rząd i samorządy nie wkroczą z pomocą. Pomoc rządu mogłaby ograniczyć się do zapewnienia zespołom artystów bezpłatnych przejazdów na przedstawienia. Wszak tyle pieniędzy wydaje się na oświatę,

dorzucenie do tego darmowych przejazdów artystom, nie spowodowałyby zbyt dużego uszczerbku w budżecie kolei, a przyczyniłoby się niezmiernie do podniesienia poziomu kulturalnego naszych słynnych prowincjonalnych „dziur“.

Od samorządów zaś, należałoby spodziewać się doprowadzenia do stanu używalności istniejących budynków, przez zainstalowanie koniecznych urządzeń scenicznych i najniezbędniejszych dekoracji, oraz wyposażenia w sprzęt widowni.

Gdyby te dwa warunki dało się zrealizować, prowincja miałaby teatr, a artyści pewny kawałek chleba.

F. J.

Sprawa niepodzielności gospodarstw rolnych

W sferach rządowych aktualną jest obecnie sprawa ustawowego ograniczenia podzielności gospodarstw małorolnych.

Jak wiadomo, zbytne rozdrobnienie gospodarstw rolnych pociąga za sobą b. ujemne skutki gospodarcze, niszczy dodatnie skutki komasacji i upelnorolnienia gospodarstw karłowatych.

Rozwiązanie tej sprawy w jej całokształcie wymagałoby znacznej pomocy finansowej ze strony Państwa, co w obecnych czasach kryzysowych jest niemożliwe. Pożądane byłoby studja szczegółowe co do możliwości wprowadzenia w oparciu o kodeks cywilny ograniczeń podziału gospodarstw przez spadkobierców, wskazane byłyby również badania w kierunku możliwości realizacji problemu niepodzielności gospodarstw pewnych kategorii, naprzykład średnich gospodarstw, powstałych w wyniku scalenia, a również powstrzymanie drogą kontroli przez Urzędy Ziemijskie chaotycznego i zupełnie bezładnego podziału stosowanego niejednokrotnie przy nadzialeńiu ziemią poszczególnych członków rodziny. Wogóle celem się wydaje—pomimo dzisiejszych warunków—wkroczenie państwa w tę dziedzinę na nieznanym choćby odcinku—dla uwydatnienia doniosłości tego problemu i jego popularyzacji wśród ludności wiejskiej.

Czy wiecie, że...

Angielskie zakłady wojenne przystąpiły do masowej produkcji nowego typu pocisków armatnich dla floty morskiej. Posiadają one szczególnie profil, który umożliwia nadanie pociskowi olbrzymiej początkowej szybkości, naskutek zmniejszonego oporu powietrza. Profil ten umożliwia zwiększoną działalność pocisku, który przebija nawet najgrubsze opancerzenie.

— Nowe pięć i dziesięć-szylingowe monety ukażą się w Austrii z niespełną zawartością srebra. Dochód osiągnięty tą drogą zostanie przeznaczony na pokrycie deficytu budżetowego.

— „Wyspami mężów stanu“ od niedawna nazywają wyspy Patagonji, na które rząd Argentyny zesłał członków poprzedniego rządu, w tej liczbie byłego ministra spraw zagranicznych, b. gubernatora prowincji Buenos Aires i b. burmistrza stolicy. Ogółem jest tam 44 zesłanych polityków.

— Rząd estoński nakazał używanie w korespondencji krajowej i zagranicznej wyłącznie estońskich nazw geograficznych Tallin zamiast Rewla, Tartu zamiast Dorpat i t. d.

Rozporządzenie powyższe związane jest z wzmagającą się propagandą hitlerowską, skierowaną przeciwko krajom bałtyckim.

— Rząd nowego państwa Mandżu-ko wypracował plan budowy floty mandżurskiej na morzu. Plan skonstruował admirał japoński Jama-Moto. Obecnie w dokach Japonji buduje już 8 torpedowców „dla Mandżurji“. W ten sposób Japonja omija postanowienia konferencji Waszyngtońskiej i zbroi się ponad zobowiązania.

— Łącznie 5 państw słowiańskich posiada obszar 22.154 tys. km. kw. i ludność 231 mil., z tego słowian 177.500.000, t. j. bezmała 77% ludności państw słowiańskich. Jeżeli do powyższej liczby dodamy 16 milionów na emigracji (z czego 50% polaków), to otrzymamy razem 194 mil. słowian na świecie.

— Na wniosek lady Astor, deputowanej, angielska Izba Gmin uchwaliła przedłużenie wieku szkolnego w Anglii z czterenaście do piętnastego roku życia. Lady Astor umotywowała swój wniosek tem, że nie więcej jak 9% młodzieży znajduje zajęcie, lub możliwość dalszego kształcenia się. Reszta błąka się bez celu. Z tego to elementu kreują się całe rzesze przestępców. Jeszcze jeden rok unormowanego trybu życia w wieku przejściowym, jaki ma miejsce u chłopców właśnie pomiędzy 14 15 rokiem życia, okazuje się z wielką korzyścią dla ukształtowania ich charakteru w stosunku do świata, czyniąc ich dojrzałszymi i bardziej odpornymi na złe wpływy.

— Japońskie ministerstwo sprawiedliwości, w projekcie nowego prawa karnego wprowadza karę dożywotniego więzienia za wystąpienia przeciwko władzy cesarskiej, obronie narodowej, oraz za propagowanie walk klasowych.

— Niemieckie radiostacje będą nadawać odczyty „propagujące ideały narodowo socjalistyczne w polityce współczesnej“ w języku ukraińskim. Audycje te wprowadza rozporządzenie niemieckiego ministra propagandy.

— Były „hetman Ukrainy“, Skoropadzki utworzył dla ukraińskich oddziałów S. A. szkołę morską, która korzysta z subsydjów niemieckich narodowych socjalistów.

— W programie semestru zimowego 1933/34 r. uniwersytetu w Halle (Niemcy) w programie obowiązujących przedmiotów figurują: „Wojna i etyka chrześcijańska“, „Walka i wojna u dawnych germanów“, „Wojna i gospodarstwo światowe“, „Wojna i kwestja przygotowania“, oraz „Fizyka wojskowa“.

— Na 234 mil. złotych dolarów ocenia majątek b. cesarza Wilhelma „New York Herald“. Pismo uważa b. cesarza za jednego z najbogatszych ludzi w Europie.

— Rząd Stanów Zjednoczonych zezwolił na ulgowy wwód zapasów wódek w okresie 30 dni, dla powiększenia zapasów w kraju i przeciwdziałania spekulacyjnej gorączce; nowe ustawy zapobiegawcze otrzymają moc prawną po tym 30-dniowym okresie.

— Na polach diamentowych Afryki Południowej (o trzy mile od miejsca, na którym w 1905 roku znaleziono wspaniały diament Kullinan) znaleziono diament 726 karatowy, czwarty, co do wielkości w świecie.

K R O N I K A

Zjazd Gospodarczy w Siedlcach

W dniu 12 b. m. odbyła się w Sekretarjacie Rady Powiatowej B.B.W.R. w Siedlcach konferencja poświęcona organizacji Zjazdu Działaczy Gospodarczych i Społecznych powiatu siedleckiego. Na tej konferencji został powołany specjalny Komitet Organizacyjny Zjazdu.

W wyniku obrad powzięto szereg uchwał, dotyczących porządku i metod pracy Zjazdu. Organizacja Zjazdu została pomyślana tak, aby w obradach móc dotrzeć bezpośrednio do istotnych

potrzeb życia i aby opracować konkretne plany wykonania projektowanych na poszczególnych terenach prac.

Podział Zjazdu na sekcje dokonany będzie według najważniejszych i aktualnych zagadnień życia, tak aby każde z zagadnień mogło być jak najbardziej gruntownie na Zjeździe omówione przy udziale specjalistów z danej dziedziny.

Komunikat o Zjeździe, ujmujący rzecz bardziej szczegółowo, podejmy na innym miejscu.

Z życia Rodziny Urzędniczej

Zarząd Rodziny Urzędniczej zorganizował dla swoich członków herbatkę, połączoną z tańcami, celem wzajemnego bliższego zapoznania się.

Zabawa odbyła się w dn. 11.II, w salach Dyrekcji Lasów Państwowych, odświetlone przybranymi, przy udziale około 200 osób. Herbatkę zaszczylicili swoją obecnością p. wojewoda Różniecki z małżonką, którzy specjalnie w tym celu przybyli z Lublina.

Pani wojewodzina uczestniczyła w zabawie, jako przewodnicząca wojewódzkiego zarządu Rodziny Urzędniczej, dając tem wyraz żywego zainteresowania pracami Rodziny na prowincji.

Inicjatywę Zarządu ogół urzędniczy powitał z radością, gdyż brakowało u nas możliwości zetknięcia się sfer urzędniczych połączonych z miłą, a niekosztowną zabawą. Należy zatem życzyć, aby podobne imprezy były częściej organizowane.

Odprawa Komendantów Oddziałów gminnych Z. S.

W dniu 4 b.m. w lokalu Z. S. w Siedlcach odbyła się odprawa wszystkich Komendantów Oddziałów Z. S. z terenu powiatu siedleckiego. Odprawę zaszczylił swoją obecnością ob. Starosta Powiatowy Guliński. Na odprawie cały czas był obecny Prezes Powiatu ob. Wołk Wł. Odprawę przeprowadzał Komendant Powiatu Obwodowego Z. S. Wysocki Jan.

Poruszane były sprawy:

- 1) Rola Komendantów w pracach Z.S.
- 2) Wyjaśnienie Statutu i regulaminów oraz stosunek Komendantów i Prezesów i ich wzajemna praca.
- 3) Współpraca Z. S. z innymi czynnikami Władz i instytucjami.
- 4) Zasady pracy w odniesieniu do P.W. i W.F. wychowanie obywatelskie oraz ideologia Z.S.
- 5) Ogólny plan pracy na najbliższą przyszłość i wytyczne na rok 1934/35.
- 6) Formowanie Oddziałów Konnych.
- 7) Obchód Imienin Marszałka Piłsudskiego w dn. 19 marca i bieżące sprawy organ.
- 8) Dyskusja i sprawozdanie poszczególnych Komendantów z dotychczasowych prac jak również na przyszłość.

Odprawa trwała od godz. 9½ do 5 p.p.

Nastroj b. poważny. Należy podkreślić, iż Komendanci z odprawy b. dużo skorzystali.

Ze Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet

W dn. 31.I w świetlicy Z.P.O.K. nastąpiło uroczyste pożegnanie długoletniej członkini Z.P.O.K. p. Składkowskiej, która na stałe opuszcza Siedlce. Zielenią i kwiatami przybrana sala, pięknie udekorowany stół i ogromna frekwencja członkiń Z.P.O.K. świadczyły o serdeczności i sympatii jakie otaczają osobę p. Składkowskiej.

W imieniu Związku przemówiła p. Wąsowska, podkreślając cichą i pełną poświęcenia pracę p. Składkowskiej dla dobra organizacji.

Liczne toasty i chóralne śpiewy zakończyły tę uroczystość.

Pani Składkowskiej wręczono pięknie napisany adres od członkiń Z. P. O. K.

Zabawy dziecięce, organizowane przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, cieszą się dobrze zasłużoną sławą i liczną frekwencją mamusi i ich pociech.

Tegoroczny balik dziecięcy, który odbył się

w dn. 2.II w sali gimnazjum Żółkiewskiego nie odstąpił od tej tradycji.

Liczne niespodzianki zgotowały dzieciom dużo radości.

Dochód w sumie około 200 zł. przeznacza się na cele oświatowe Związku, mianowicie zorganizowanie półkolonji dla najbiedniejszych dzieci.

Tłusty czwartek zebrał członkinie Z. P. O. K. na wspólnej herbatce, gdzie przy tradycyjnych pączkach i chruściku spędzano miły, pełen bez troskiej radości wieczór.

Ref. pras. Z. P. O. K.

Wybory do Zarządów Gmin Wiejskich.

Jak nas poinformowano do obecnej chwili zakończone zostały wybory wójtów, podwójcich i ławników, w 20 gminach.

Na stanowiska wójtów i podwójcich w poszczególnych gminach zostali wybrani:

- 1) w gm. Czuryły—Romaniak Stanisław—wójt
Kupiński Juljan—podwójci
- 2) „ Domanice — Koć Juljan
Sawicki Piotr
- 3) „ Górkki — Rumowski Adam
Marczuk Juljan
- 4) „ Huszlew — Omkłańczuk Józef
Maksymiuk Józef
- 5) „ Krześlin — Wysocki Feliks
Kowal Juljan
- 6) „ Kornica — Janczuk Piotr
Dacewicz Józef
- 7) „ Łysów — Tomaszewski Zygmunt
Hawryluk Gustaw
- 8) „ Niwiski — Wiatr Władysław
Grabowski Stanisław
- 9) „ Olszanka — Wolski Lucjan
Piotruk Franciszek
- 10) „ Przesmyki — Łęczycki Aleksander
Wasilewski Czesław
- 11) „ Sarnaki — Przesmycki Tadeusz
Daniluk Ludwik
- 12) „ Skórzec — Zasuwik Franciszek
Świdzki Jan
- 13) „ Stok-Ruski — Kotowski Jan
Kozak Antoni
- 14) „ Stara-wieś — Kozioł Aleksander
Borkowski Władysław
- 15) „ Tarków — Czarnocki Józef
Skwierczyński Józef
- 16) „ Wiśniew — Świętochowski Andrzej
Krasuski Franciszek
- 17) „ Wodynie — Piwowarczyk Szczepan
Adamiak Jan
- 18) „ Zbuczyn — Barszcz Stanisław
Zbucki Franciszek
- 19) „ Żeliszew — Kruk Jan
Kowalczyk Waclaw
- 20) „ Skupie — Kisieliński Feliks
Bielecki Aleksander

Walne Zebranie Ligi Morskiej i Kolonjalnej

W dniu 12 lutego b.r. odbyło się Walne Zebranie członków Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Siedlcach.

Zebranie zagał przez Oddziału gen. Orlik-Rückemann, wygłaszając przemówienie na temat samej organizacji Ligi. W zakończeniu p. Generał zwrócił się do zebranych z apelem o dalszą współpracę z Rządem przy rozbudowie naszej potęgi morskiej.

Po przemówieniu p. gen. Orlik-Rückemanna przewodnictwo obrad objął p. dyr. Rogiński.

W toku obrad przystąpiono do zdawania sprawozdań z działalności Oddziału i Komisji

Rewizyjnej. Wynika z nich, że Oddział liczy dziś już ponad 400 członków oraz posiada niezły stan kasy (ponad 1000 zł.)

Po wysłuchaniu sprawozdań Prezesa Oddziału i Komisji Rewizyjnej zebrani przez aklamację uchwalili wniosek o udzielenie Zarządowi absolutorjum.

Następnie wybrano nowy Zarząd zaproponowany przez komisję matkę.

W skład Zarządu weszli: p.p. płk. dypl. Świtalski, dyr. Rogiński, dyr. Guzik, viceprez. Zdąnowski, dyr. Rykowski, mjr. Babecki, dr. Toczyski, mjr. Tondos, insp. Ruszel, kpt. Piotrowski. Poza tem do Zarządu wchodzi każdorazowy Inspektor Samorządowy i Prezes Kol. Oddziału L. M. i K.

W skład komisji rewizyjnej weszli p. p. gen. Orlik-Rückemann, dr. Gorazdowski, por. Tatkowski.

Z Łosic

Miasto Łosice w ostatnim tygodniu przeżywało dość przykre i bolesne chwile. Znany na tutejszym terenie, czynny członek miejscowego Oddziału Zw. Strzeleckiego ob. Zdzisław Dzikowski na st. kol. Płaterowo w dniu 29 stycznia r. b. został wystrzałem z rewolweru postrzelony przez ohydnych sprawców. Przewieziony natychmiast do szpitala N. M. P. w Siedlcach, mimo dość energicznych zabiegów lekarskich, zmarł w dniu 31 stycznia r. b. Zwłoki ś. p. ob. Dzikowskiego sprowadzone zostały do Łosic i tu w dniu 2 lutego r. b. odbył się pogrzeb. Pogrzeb odbył się przy udziale licznie zebranego społeczeństwa, Kom. Z. S. z Siedlec p. kpt. Wysockiego, Oddziału Zw. Strzeleckiego w Łosicach, umundurowanego przez Komendę Powiatu, drużyny ratowniczej P. C. K. i orkiestry strażackiej. Zwłoki zmarłego wyniesione zostały z kościoła przez ob. strzelców i niesione na ich barkach do mogiły wiecznego spoczynku. Przed złożeniem zwłok do mogiły przemówił p. kpt. Wysocki, podnosząc momenty znaczenia związku strzeleckiego, do którego zmarły należał. Następnie po odegraniu przez orkiestrę marsza Chopina, zwłoki złożono do mogiły.

W zmarłym straciliśmy dobrego i przykładowego kolegę, oraz pełnego zalet i cnót obywatelskich strzelca.

Zarząd Oddziału Zw. Strzeleckiego w Łosicach.

* * *

Dnia 10 lutego r. b. odbyła się w Łosicach w Domu Ludowym zabawa taneczna, urządzona staraniem Łosickiego Oddziału Zw. Pr. Ob. Kobiet. Miły nastrój, pięknie udekorowana sala i staranność w przygotowaniu wielu niespodzianek złożyły się na piękną całość.

Zabawę, która przeciągnęła się do białego dnia raczył zaszczyścić swą obecnością p. Starosta St. Guliński, przyjęty owacyjnie przez licznie zgromadzonych gości.

Morderstwo

W dniu 9 b. m. pod mostem rzeki Liwiec znaleziono trupa z ranami na głowie. Jak się później okazało były to zwłoki robotnika kolejowego Stanisława Bidaka, l. 42 zam. na budce kol. Nr 15 na szlaku Siedlce—Mordy.

Zachodzi podejrzenie, że morderstwo zostało dokonane z zemsty, lub na tle rabunkowym. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do decyzji władz sądowno-lekarskich.

Samobójstwo

Antonina Kowalczyk zam. przy ul. Janowskiej Nr 32 usiłowała pozbawić się życia przez wypicie esencji octowej. Wymieniona przewieziono do szpitala N. M. P. w Siedlcach.

Napad na dorożkarza

Dorożkarz Stanisław Kryszczuk ze wsi Ujżanów wynajęty został przez Władysława Solnicę, z którym pojechał do wsi Opole-Stare. Tam został napadnięty przez Pieciaka i Prokurata, którzy z niewiadomych powodów zadali mu rany nożem.

Zniewaga urzędnika na służbie

P. Tadeusz Szpakowski, Kierownik Urzędu Miar i Wąg. w czasie sprawdzenia wag na rynku spożywczym zauważył u Marjanny Szklarz ze wsi Przywory miarę półlitrową, niecechowaną. Gdy p. Szp. chciał zatrzymać miarę, przekupka pchnęła go i wyrwawszy miarę zbiegła.

Ucieczka z aresztu

Z aresztu Miejskiego w Mordach, po uprzednim rozebraniu pieca zbiegł Władysław Żuk, zamieszkały we wsi Głuchów. Wymieniony przebywał w areszcie za stawienie czynnego oporu policji i miał być przekazany Sędziemu Śledczemu w Siedlcach.

Kradzieże

Do sklepu Spółdzielni „Społem“ w Żeliszewie włamali się nieznan sprawcy, którzy skradli artykuły spożywcze i wyroby tytoniowe na ogólną sumę zł. 672.65 gr.

* * *

Tej samej nocy nieznan sprawca przez okno dostał się do mieszkania Jana Uziębły przy ul. Aleksandrowskiej 2, skąd skradł różną garderobę ogólnej wartości 163 zł.

Osobiste

P. Wacław Junosza Piotrowski w Domanic został odznaczony Krzyżem Niepodległości.

Święto Koła Rodziny Wojskowej w Siedlcach

Dnia 4 lutego b. r. Koło Rodziny Wojsk. w Siedlcach obchodziło swoje doroczne święto.

Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa“ — założone przez Naczelnego Wodza Marszałka J. Piłsudskiego, jako jedno z zadań, ma stworzenie łączności między społeczeństwem cywilnym a wojskiem.

Koło R. W. w Siedlcach nie tylko realizuje b. owocnie plany dobrze obmyślanej pracy wewnątrz, u siebie, ale daje również niejednokrotnie pomoc organizacjom pokrewnym ideowo i bierze czynny udział w przejawach pracy społecznej naszego miasta.

Święto jest zawsze tym dniem, który obchodzi się uroczyście, daje się wyraz radości z osiągniętych rezultatów pracy, ale jednocześnie jest tym dniem, który podnosi duchowo, zwłaszcza, gdy się widzi wokół życzliwość i zrozumienie otoczenia dla podjętych tych trudów.

Przebieg uroczystości święta R. W. w Siedlcach wypadł bardzo pomyślnie i miał charakter poważny, a zarazem radosny.

Msza św. odprawiona przez ks. kapelana mjr. Jeźniowskiego zgromadziła liczne rzesze członkiń,

wyższych i niższych wojskowych i przedstawicieli władz. Po nabożeństwie ks. kapelan wygłosił podniosłe kazanie, w którym podkreśliwszy znaczenie święta dla organizacji, życzył teżę jaknajpomyślniejszego rozwoju i jaknajlepszych owoców pracy.

Punktualnie o godzinie 12. — zapełniła się sala Klubu Miejskiego zaproszonymi gośćmi, wśród których widzieć było można p. starostę Gulińskiego, wice-prezydenta miasta p. Zdanowskiego, przedstawicieli władz państwowych i komunalnych, przedstawicieli instytucji miejskich i organizacji pokrewnych ideowo.

Akademję zagaiła p. przewodnicząca Orlik-Rückemannowa witając przedstawicieli władz, społeczeństwa i wszystkich przybyłych gości. Poczem podkreśliła znaczenie Święta Rodz. Wojsk., wyraziła nadzieję, że obchód ten zbliży Rodzinę Wojskową ze społeczeństwem cywilnym, z którym Rodz. Wojsk. łączy najszerzej sympatji. W zakończeniu wykazała, że Rodzina Wojskowa pracuje w myśl wskazań twórcy, który powołał ją do życia i wznosił okrzyk na cześć Marszałka J. Piłsudskiego, przyczem orkiestra odegrała Pierwszą Brygadę.

Następnie p. starosta Guliński po krótkim przemówieniu udekorował wiceprzewodniczącą Koła R. W. p. Emilję Boblewską Srebrnym Krzyżem Zasługi, przyznany za pracę społeczną w 15-lecie odzyskania Niepodległości, — co zebrana publiczność przyjęła gorącymi oklaskami.

Poczem p. Nadrowska wygłosiła odczyt „Na dzień Święta Rodziny Wojskowej” — w którym uwypukliła cele i zadania Stowarzyszenia, realizację pracy na terenie garnizonu Siedlec i życzenia na przyszłość.

Poczem nastąpiły produkcje artystyczne w wykonaniu członkiń Rodziny Wojsk. pp. Palusińskiej, Wardzińskiej, Użelowej, Boblewskiej i zaproszonej specjalnie p. Schuchardtowej.

Na zakończenie orkiestra symfoniczna 22 p.p. pod dyr. kpt. Stoczewskiego odegrała kilka utworów.

Obchód postawił w pamięci obecnych b. miłe wrażenie, cechowała go sprawność i punktualność, a ze strony społeczeństwa siedleckiego godną podkreślenia życzliwość.

Komitet Organizacyjny Zjazdu Działaczy Gospodarczych i Społecznych w Siedlcach nadał nam — z prośbą o zamieszczenie — następującą odezwę.

Do pp. Prezesów Komitetów Gminnych B.B.W.R. oraz do pp. Działaczy Samorządowych, Organizacji Rolniczych, Spółdzielczych, Oświatowych i Społecznych Powiatu Siedleckiego

W dniu 10 marca b. r. odbędzie się w Siedlcach Powiatowy Zjazd Działaczy Gospodarczych i Społecznych. Zjazd ten będzie miał za zadanie opracować plan pracy społecznej zarówno w dziedzinie gospodarczej, jak też i w dziedzinie kulturalno-oświatowej dla każdej z gmin za okres 1934/35 r. Praca Zjazdu podzielona będzie na następujące sekcje: samorządową, rolną, hodowlaną, spółdzielczą, mleczarską, kredytową, melioracyjną, drogową, kulturalno-oświatową, kobiecą i sanitarno-porządkową.

Każda gmina i każde miasto wydelegują do wszystkich sekcji zjazdu przynajmniej po dwóch przedstawicieli. Przedstawicielstwo wszystkich gmin i miast na każdej sekcji jest niezbędne dlatego, aby nie powziąć na Zjeździe nieodpowiednich dla danego terenu uchwał, bądź też nie pominąć w ewentualnym przydziale sił i środków.

Przydziału przedstawicieli do poszczególnych sekcji należy dokonać przynajmniej na 10 dni naprzód na specjalnej konferencji gminnej, lub wiejskiej, aby ci przedstawiciele byli orientowani w potrzebach i możliwościach swoich gmin, bądź miast w dziedzinie zagadnień, jakie opracowywane będą w poszczególnych sekcjach Zjazdu.

Konferencje gminne i miejskie potrzebne są jeszcze i dlatego, aby opracować na nich wytyczne ogólne dla przedstawicieli na Zjeździe Powiatowym. Słowem do Zjazdu Powiatowego zawczasu przygotować należy przyszłych delegatów i delegatki, aby mogli oni swoje gminy godnie reprezentować. W konferencjach gminnych w zasadzie winni wziąć udział — oprócz Pp. Wójtów i Członków Zarządów i Rad Gminnych — faktyczni delegaci na Zjazd Powiatowy.

Organizacja Zjazdu pomyślana została i będzie przeprowadzana tak, aby można było uniknąć wszelkich rozważań teoretycznych a opracować jaknajbardziej bezpośrednio każde z zagadnień dla poszczególnych terenów. Mniej, lub więcej dodatnie wyniki Zjazdu zależą będą w dużej mierze od przygotowania delegatów na konferencjach gminnych i miejskich.

Dlatego też prosimy Panów o dołożenie wszelkich starań, aby wszystkie zagadnienia opracować na konferencjach jaknajbardziej szczegółowo i dokładnie.

Zgóry pragniemy uprzedzić Panów, iż na Zjeździe Powiatowym nie będzie bynajmniej chodziło o zaimponowanie przez poszczególne tereny wielkością planów pracy i mnogością zagadnień i spraw lecz o podjęcie prac raczej w mniejszym zakresie, ale istotnie koniecznych, a co najważniejsza — możliwych do zrealizowania.

Wszelkie wnioski i dyskusje, których realne wykonanie nie byłoby możliwym, Komitet zgóry wyklucza.

Prezes O. T. O. i K. R.

(—) ŚWIĘTOCHOWSKI

Za Komitet

Kierownik Spółdzielni „Rolnik”

(—) P. SZUMOWSKI

Prezes Rady Powiatowej B. B. W. R.

(—) A. ANUSIAK

SPRAWOZDANIE KASOWE

Komitetu Powiatowego L. O. P. P. w Siedlcach za 1933 rok.

WPŁYWY	Zł.		gr.		WYDATKI	Zł.		gr.	
Saldo z 1932 r.	3379	02			Wynagrodzenie instruktora	1423	14		
Składki członkowskie	5393	49			Zakup sprzętu O. P. G.	988	38		
Subwencje samorządów	220	—			Pomoce naukowe i urządzenie kursu O. P. G.	31	51		
Ofiary	275	24			Wynagrodzenie personelu biurowego	750	—		
Imprezy	50	65			Lokal, światło i opał	121	09		
X Tydzień Lotniczy	1612	69			Materiały piśm., poczta, druki i inne	194	55		
Fundacja ku czci Żwirki i Wigury	1880	12			Koszty przejazdów	77	20		
Inne wpływy	55	78			Zakup legitymacji, mareczek, tabliczek, odznak i t. p.	169	10		
					Wydatki związane z urządzeniem IX Tygodnia Lotniczego w 1932 r. i inne	534	39		
					Propaganda	32	70		
					Pożyczka Narodowa	96	—		
					Przesłano do Komitetu Wojewódzkiego w Lublinie	7221	46		
					Saldo na 1934 r.	1227	47		
	12866	99				12866	99		

Prezes (—) ST. GULIŃSKI

Skarbnik (—) ZEMBRZUSKI

Sekretarz (—) DARLAN.

Skoro odbiornik przestał działać, a część prostowniczą ma w porządku, należy przedewszystkiem zbadać, czy nie nastąpiło przepalenie lamp odbiorczych. W tym celu należy wyjąć z odbiornika wszystkie lampy i zbadać ich obwody żarzenia, posługując się przy tej czynności zwykłą baterijką kieszonkową i żaróweczką, łącząc obwód żarzenia każdej lampy w szeregu między te dwa elementy. Jeżeli obwód w lampie jest przerwany, żarówka nie zaświeci się.

O ile powyższe badania lamp nie wykażą w nich defektu, wówczas zachodzi podejrzenie, że nie działają z powodu utraty emisji. Wadę tę można ustalić tylko laboratoryjnie w poważniejszej firmie radjowej.

Uszkodzenie kondensatorów strojeniowych może powstać przez krótkie spicnięcie między ich płytkami. Spicnięcie takie uwydatnia się w czasie obracania przez silny trzask i zanik audycji. Spicnięcie takie jest prawie niemożliwe przy kondensatorach z dielektrykiem mikowym.

W tym wypadku, jak też i w innych pozostałych, należy odbiornik oddać do zbadania do firmy radjowej.

Odpowiedź mamy w kieszeni

Gdy już zdecydowaliśmy się wreszcie nabyć odbiornik radjowy, wyrasta przed nami pytanie: — jaki?

Lampowy, kryształkowy czy głośnikowy? Na to pytanie ostatecznie można znaleźć odpowiedź, zwróciwszy do kieszeni i policzywszy przygotowaną na ten wydatek kwotę, rozpytawszy znajomych i przyjaciół o właściwości i zalety różnych odbiorników.

Ale drugie pytanie, — gdzie kupić odbiornik, — nasuwa już stokroć więcej trudności. Cena takiego samego odbiornika w różnych firmach waha się od 300 do... 750 złotych, tajemnicze fabryczki, produkujące po trzy sztuki miesięcznie, proponują „znacznie lepszy” towar za tę cenę, — laik daje się schwytać na wędkę taniości, — tandetka przestaje działać po trzech dniach, zaczyna się t. zw. korzystanie z gwarancji, które niszczy zasoby pieniężne i nerwy radjosluchacza, wreszcie następuje to, co odradzu powinno było nastąpić nabywa się nowy odbiornik, w solidnej, dużej firmie, placąc drożej, ale otrzymując przynajmniej sprzęt dobrze działający, na którego drobne naprawy nie trzeba wydawać ogromnych sum.

Mili czytelnicy, posłuchajcie rady starego, doświadczonego radjosluchacza, który nareszcie ma dobre radio, ale który na to radio ciężko zapracował, nosząc regularnie stare, tandetne graty do reperacji. Nie dajcie się namówić na tania, kiepską „piszczydynę” dlatego tylko, że robi ją mała, pokątna fabryczka, albo znajomy, „doskonały radjoamator”.

Jeżeli nie stać nas na odbiornik porządny, kupmy lepiej detektorowy, aby słyszeć choć jedną stację, ale słyszeć dobrze, zamiast kiepsko słyszeć wszystkie stacje Europy, — lecz słyszeć je wszystkie razem, co przecież do przyjemności nie należy.

Po tych zastrzeżeniach nie wahajmy się kupić radja, jest to dziś w mieszkaniu kulturalnego człowieka sprzęt równie niezbędny, jak światło.

Jeżeli umiemy sobie samemu budować odbiornik — budujemy, ale nie kupujemy nigdy amatorskich odbiorników od znajomych. Pamiętajmy, że amator tylko wtedy może doskonale odbiornik zbudować, jeżeli go buduje dla siebie. Na sprzedaż robi się z pogardą w duszy i niedbale. Znam to. Mnie też robili mój stary odbiornik t. zw. radjoamatorzy. Nie działa. Nie będzie już działał nigdy: rozbiłem go o ścianę.

Gospodarz nie może zabronić założenia anteny

Tak więc w ogłoszonym tekście nowelizacji ustawy o Pocztach i Telegrafach zasługuje na uwagę artykuł 13, w myśl którego radjoabonentom przysługuje prawo umieszczenia anten w obrębie gruntów i nieruchomości, w których zamieszkują, przyczem właściciel gruntu i nieruchomości musi w razie sprzeciwu umotywić go rzeczowymi okolicznościami i nie

może tym sposobem szykanować posiadacza aparatu. Wszelkie dotychczasowe umowy, pomiędzy właścicielem domu a lokatorem, dotyczące zakazu umieszczenia anten stają się z samego prawa nieważne.

Postanowienia te są ważne dla abonentów radjowych, pozwalają im bowiem na swobodne korzystanie z anten i dają należyty broń do ręki w razie sporów z właścicielem nieruchomości.

„Wspomnienia z lat 1886-1924”

KAZIMIERZA JEZIOROWSKIEGO
są do nabycia w Podlaskiej Drukarni Udziałowej Siedlce ul. Kilińskiego 25. Cena za egz. zł. 2. Na prowincję wysyła się za liczeniem pocztowym.

OKULISTA

Dr. Lucjan Weingott (z Warszawy)

zamieszkuje stale w Siedlcach

ulica Kilińskiego № 24.

PRZYJMUJE CHORYCH NA OCZY CODZIENNIE
od 9—10 r. i od 4—7 wiecz.

Szyldy emaljowane, najnowsze księgi do księgozości gminnej oraz urzędowe książki dla biur podań i próśb

poleca

FIRMA „GLOBUS”

SIEDLCE, ULICA PIŁSUDSKIEGO 26. TEL. 100.

KAFLE, CEMENT, WAPNO, CEGŁĘ, ŻELAZO, STAL, OKUCIA DO PIECÓW i KUCHNI, KOKS, WĘGIEL, DRZEWO, GWOŹDZIE, BRONŃ, WYROBY ŻELAZNE, WŁASNE WYROBY CEMENTOWE

polecają

BRACIA CIOK

w Siedlcach, ul. Piłsudskiego 63 tel. 64.
Sklep w podwórzu. Skład Florjańska 76.

GABINET LEKARSKO-DENTYSTYCZNY

Z. HAMBURCEW

został przeniesiony na ul. Kilińskiego 22

wejście z frontu.

Przyjmuje od 10—12 i od 15—18.

(69)

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

ZWIĄZKU MIĘDZYKOMUNALNEGO

w Siedlcach, ul. Piłsudskiego 6, tel. 261.

Przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Płaci na wkładach 4% do 6½%
zależnie do terminu wypowiedzenia

Załatwia wszystkie czynności bankowe.

Szybka i solidna obsługa.

TAJEMNICA LOKAT I WKŁADÓW USTAWOWO ZASTRZEŻONA.

(60)

WARUNKI PRENUMERATY: ROCZNIE 8 ZŁ., PÓŁROCZNIE 4 ZŁ.,
KWARTALNIE 2 ZŁ., MIESIĘCZNIE 70 GR.

OGŁOSZENIA: CAŁA STRONICA 100 ZŁ. Za wiersz jednoszp. wys. 1 mm. 20 gr. DROBNE—10 gr.
za wyraz w wierszu jednoszpaltowym. REDAKCJA RĘKOPISÓW NIE ZWRACA.

Wydawca: Podlaska Spółdzielnia Wydawnicza.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Tadeusz Zemlich